

niedziela, 20.05.2018

ZAMYŚLENIA NA UROCZYSTOŚĆ ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO

W przesłaniu skierowanym do młodzieży zebranej na czuwaniu przed uroczystością Zesłania Ducha Świętego w Lednicy w 2004 roku Jan Paweł II stwierdził, że współczesny człowiek potrzebuje odpowiedzi na fundamentalne pytanie, które Jezus zadał apostołowi: „Czy Mnie kochasz?”. Odpowiedź musi być jedyna i jednoznaczna: „Tak, Panie! Ty wiesz, że Cię Kocham!”. Ojciec Święty wezwał nas, abyśmy się nie bali odpowiedzieć na to pytanie twierdząco. Współczesny człowiek jest coraz bardziej załęczony, coraz mniej rozumie ten świat. Choć otoczony jest różnymi zdobyczami cywilizacji, to jednak często towarzyszy mu lęk, frustracja czy rezygnacja. Żyjemy w czasach zagrożenia terroryzmem, boimy się bomb, które mogą wybuchnąć w każdej chwili, w każdym miejscu. A przecież one znajdują się w naszych domach i sercach! Tam gdzie jest alkohol, klótnia czy złowrogie milczenie, nie trzeba żadnego terroryzmu.

W takich właśnie okolicznościach przychodzi do nas Jezus, mówiąc tak jak przed dwoma tysiącami lat do apostołów zebranych w Wieczerniku: „Pokój wam”. Wejźmy do Jego Wieczernika. Jest nim niewątpliwie każda świątynia. Wieczernikiem jest także każdy dom, każda rodzina. Dzisiaj przeżywamy radość, bowiem Chrystus posłał nam Ducha Świętego, dzięki któremu pokój może się stać naszym udziałem. Dlatego powinniśmy zasiąść w szkole Ducha Świętego, aby od Niego nauczyć się mądrości i wykorzystywania Bożych darów. Niech podręcznikiem w tej szkole będą symbole Ducha Świętego.

Jednym z nich jest woda, która ma znaczenie życiodajne. Nie można sobie wyobrazić życia bez wody, bowiem jej brak powoduje odwodnienie, a w konsekwencji śmierć. Woda ma także istotne znaczenie w sakramencie chrztu, w którym człowiek staje się dzieckiem Bożym. Co dla współczesnego człowieka wynika z tego symbolu?

Znany chrześcijański pisarz Roman Brandstaetter w swoim pamiętniku pisze, że jego najpiękniejszym wspomnieniem z dzieciństwa był obraz modlącego się ojca. Był to dla niego ważny i piękny moment, Ten fakt był dla jego wiary ożywczy i wzmacniający. Czy nas ktoś może „przyłapać” na modlitwie? Czy dziecko widzi swoich rodziców klęczących i rozmawiających z Bogiem? Czy siostra widzi swojego brata, który się modli? Jeśli mamy być ludźmi „ożywczymi”, to nie możemy o tym zapominać. To właśnie my, którzy mamy jeszcze pragnienie przyjścia do kościoła w niedzielę, którzy widzimy potrzebę stałego kontaktu z Bogiem na modlitwie, powinniśmy innych swoją postawą niepokoić i zachęcać do nawrócenia.

Drugim symbolem Ducha Świętego, jeszcze bardziej znanym, jest ogień. Z jednej strony to ogromny żywioł, a z drugiej – znak przemiany człowieka, bowiem ogień oczyszcza i uszlachetnia. Ten ogień szczególnie „pali” w sakramencie pokuty, gdzie człowiek zostaje oczyszczony z grzechów. Jaki z tej prawdy płynie dla nas wniosek? My również powinniśmy wpływać na przemianę i oczyszczenie innych. Powinniśmy być dla bliźnich drogowskazem.

Na Zachodzie można spotkać ciekawą świątynię z oryginalną polichromią. Na jednej ze ścian namalowane są postacie, pod którymi widnieją bardzo wymowne podpisy: papież w pontyfikalnym stroju z podpisem: „Ja was pouczam”; generał z wszelkimi dystynkcjami ze słowami: „Ja was bronię”; rolnik orzący ziemię oraz napis: „Ja was żywię”; na końcu namalowano Szatana z napisem: „Ja was wszystkich porwę, gdy nie spełnicie swoich obowiązków”.

Można to inaczej powiedzieć: jeśli będziemy byle jacy w swojej wierze, to Szatan zawładnie naszą rodziną, naszymi sercami. Gdybyśmy na

Dochodzimy wreszcie do trzeciego symbolu Ducha Świętego, którym jest pieczęć. To znak czegoś trwałego, niezatartego. Owo niezatarte znamie zostaje wyciśnięte szczególnie w sakramentach inicjacji chrześcijańskiej, w których możemy przyłączyć do Boga.

Istnieje jeszcze jeden, jakże wymowny, symbol Ducha Świętego. Jest On często przedstawiany jako gołębica. W biblijnej symbolice gołębica jest zwiastunką dobrych wieści (np. w przekazie o potopie). Zatem Duch Święty, przychodząc dzisiaj do naszej świątyni, pragnie nas napełnić nadzieją, abyśmy ją nieśli innym. Trzeba pamiętać, że nadzieja nigdy nie umiera. W naszym życiu nie może być rozpaczy, ponieważ Pan jest z nami. To właśnie stanowi treść dzisiejszej uroczystości.